

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Niemcy stawiają warunki

ODPOWIEŹ MIN. NEURATHA NA ZAPROSIENIE RADY LIGI

Londyn. — Jak już donieśliśmy, rząd niemiecki zgodził się wysłać swoich reprezentantów na bieżącą sesję Rady Ligi Narodów, stawiając jednak dwa następujące warunki:

1) Reprezentant Niemiec będzie uczestniczył w obradach na zasadzie zupełnej równowagi;
2) Tematem obrad będzie również niemiecka propozycja organizacji pokoju zawarta w memorandum kanclerza Hitlera z 7 b. m.

Decyzja powyższa wyrażona jest w dłuższej depeszy odebranej w Londynie w niedzielę wieczór, a stanowiącej odpowiedź na zaproszenie do Berlina, wystosowane w sobotę przez Radę Ligi Narodów.

Warunki, pod jakimi Niemcy godzą się uczestniczyć w sesji Rady Ligi, uznane zostały w kołach licznych delegacji od pierwszej chwili za trudne do przyjęcia. Wymagałoby to od Francji wyrzeczenia się całego dotychczasowego stanowiska zajmowanego wobec Niemiec z 7 marca.

Francja, jak wiadomo, obstaje bowiem przy żądaniu wycofania wojsk niemieckich z Nadrenji, poczem dopiero zgodziłaby się wejść z Niemcami w jakiegokolwiek rokowania. Jest prawdopodobne, że oprócz Francji przyjęciu warunków niemieckich sprzeciwia się kataryżycznie też inni członkowie Rady Ligi, w pierwszym rzędzie Rosja sowiecka i Rumunia.

Niedziela upłynęła w Londynie w atmosferze wyekwiwania i niepewności. Z niedzielnych konferencji nas interesujących, należy wymienić

połtoragodzinną rozmowę min. Paul Boncoura z min. Beckiem.

Do rozmowy tej przywiązują się specjalne znaczenie, a to ze względu na raczej drażliwy charakter, jaki cechował sobotnią konferencję min. Becka z min. Flaminem. W rozmowie tej francuski minister spraw zagr. na postawione min. Beckowi pytanie co do stanowiska Polski wobec naruszenia przez Niemcy Locarna, otrzymał miał odpowiedź, interpretowaną w kołach francuskich jako niezainteresowanie (desinterressement) Polski w sprawie Locarna. Min. Beck podkreślił natomiast wobec reprezentanta rządu francuskiego, że Polska zdecydowana jest wypełnić wszelkie zobowiązania wynikające z sojuszu polsko-francuskiego.

Abby zatręć wrażenie sobotniej rozmowy, mogącej być w kołach polskich tłumaczona przemilczaniem przez Francję aljan sów na rzecz układów ściśle podporządkowanych Lidze Narodów, min. Paul-Boncour podjął właśnie inicjatywę niedzielniego spotkania z min. Beckiem, które odbyło się w przyjaznej atmosferze.

Należy również zanotować, że w niedzielę min. Beck konferował z ambasadorem niemieckim v. Hösehem.

Koniec sankcji przeciw Włochom a początek przeciw Niemcom.

Wiedeń. — Wedle informacji z Londynu nie należy liczyć się z przyjęciem przez Radę Ligi nowych warunków niemieckich.

Londyn, który spodziewał się jeszcze jakiegoś ustępstwa Niemiec w ostatniej chwili, jest rozczarowany. Rząd Wielkiej Brytanji wyraża zapatrywanie, że jedynie tylko Rada Ligi może stawiać warunki.

Największe poruszenie wywołała wiadomość, wedle której Niemcy postanowiły wyrzucić bezwzględny nacisk i na swego pośredniego sprzymierzeńca, t. zn. na Włochy, grożąc zastosowaniem sankcji wobec Włoch na wypadek, gdyby rząd włoski przychylił się w końcu do stanowiska Francji wobec Niemiec.

Ten manewr Niemiec spowodował jednak odrazu całkowitą zmianę stanowiska państw sankcyjnych w odniesieniu do Włoch.

Specjalnie Francja doszła w chwili obecnej do przekonania, że wskutek takiego stanu rzeczy należałoby zlikwidować wręcz wojnę sankcyjną z Włochami, a członkowie delegacji francuskiej zapewnił nawet z wczoraj ambasadora Grandiego, że Francja byłaby gotowa zapatrywać Włochy we wszystkie to towary, które dotąd otrzymują z Niemiec, gdyby kanclerz Hitler zrealizował chęć swą groźbę odwołując Włochom dowóz towarów niemieckich

wskutek przyłączenia się ich do zabiegów sankcyjnych.

W kołach Rady Ligi Narodów krąży od kilku dni słusze zresztą zapatrywanie, że jedynym państwem ciągnącym korzyści ze sytuacji stworzonej krokiem Niemiec z dnia 7 marca, są właśnie Włochy.

Francja jest zdecydowana do zastosowania sankcji przeciwko Niemcom. W tym celu wyjedźdża Flamin na jeden dzień do Paryża, gdzie rada ministrów wypracuje postulaty francuskie dotyczące zastosowania sankcji przeciwko Niemcom. Niemniej jednak ostrzeżenie rozczarowany wprowadził Londyn w dalszym ciągu przed zbyt pochopną akcją przeciwko Niemcom.

Marsz. Petain na czele gabinetu?

Opinia francuska po stronie Flaminia.

Wiedeń. — Kataryżyczna odpowiedź ministra Flaminia na notę niemiecką spotkała się z aprobatą całej francuskiej opinii.

Wedle informacji z Paryża, zanosi się we Francji na ważne wypadki polityczne w dniach najbliższych. Obecnie idzie bowiem o zmobilizowanie wszystkich stronników dla celów polityki rządowej wobec Niemiec.

Jeżeli prem. Sarraut nie zaaprobuje takiego stanowiska, to utworzony będzie z inicjatywy prezydenta republiki gabinet ponad partyjny, na czele którego stanie marsz. Petain. Flamin wraca do Paryża najpóźniej we wtorek.

Anglia za szybką likwidację WOJNY ABISYNSKIEJ.

Wiedeń. — O możliwości szybkiego zlikwidowania konfliktu włosko-abisyńskiego świadczą wynioszona onegdaj w Buckingham mowa Winstona Churchilla, który domagał się wyraźnie wycofania floty brytyjskiej z morza Śródziemnego, aby mogła

Rada Ligi odrzuciła warunek niemiecki

Londyn. — W odpowiedzi na dwa warunki, od przyjęcia których rząd niemiecki uzależnił wysłanie swej reprezentacji do Londynu, Rada Ligi Narodów powzięła w poniedziałek wieczór następujące decyzje, interpretowane w większości kół tutejszych, jako odrzucenie żądań niemieckich:

1) Jeżeli Niemcy przysła swoją reprezentację na bieżącą sesję, to będzie ona uczestniczyła w obradach na równej stopie z innymi państwami, podobnie jednak, jak reprezentantom pozostałych czterech sygnatarzy Locarna (Francja, W. Brytania, Belgia i Włochy), Niemcom nie będzie przysługiwało prawo głosowania.

2) Co się tyczy drugiego warunku, postawionego w niedzielę przez rząd nie-



Pogłoski o wizycie gen. Rydza-Śmigłego w Paryżu

Wiedeń. — Wedle niepotwierdzonych dotąd z żadnej strony pogłosek, donoszą tutaj ze źródeł angielskich, że gen. Rydz-Śmigły ma rzekomo przybyć w najbliższym czasie do Paryża celem przeprowadzenia obrad z francuskim sztabem generalnym

przygotować się — jak mówi — na inną ewentualność.

Wedle doniesień z Londynu, stoi obecnie Foreign Office na stanowisku, że jeszcze w bieżącym tygodniu powinny rozpocząć się rokowania w sprawie zlikwidowania wojny włosko-abisyńskiej. Likwidacja tego konfliktu jest bowiem konieczna z uwagi na inne niebezpieczeństwo, grożące obecnie Europie.

Poprawka rządu do projektu ustawy o uboju rytualnym.

Zydi będą mogli jeść mięso z bydła bitego rytualnie?

Warszawa. — Ostatni punkt porządku obrad dzisiejszego posiedzenia Sejmu stanowi poselski projekt ustawy o zakazie uboju rytualnego.

Z uwagi na okoliczności towarzyszące ogłoszeniu odnosnego wniosku przez posła Leona Prystorowę, oraz z uwagi na przyjęcie przez komisję administracyjną tego wniosku w brzmieniu niemal niezmiennym, obrady budzą żywe i powszechne zainteresowanie.

Z kół parlamentarnych prasa donosi, że dotychczasowa neutralna postawa rządu wobec projektu uległa zmianie.

Na posiedzeniu Sejmu min. Poniatowski zgłosił imieniu rządu poprawkę do projektu. Poprawka ta łagodzi ostrze postanowień projektu w tym sensie, że ustawa ma upoważnić ministrów rolnictwa, oświaty i spraw wewnętrznych do wydania zarządzeń, któreby ludności żydowskiej zapewniły nadal spożywanie mięsa bydła białego w sposób rytualny.

Inne postanowienie poprawki rządowej upoważnia ministra przemysłu i handlu w porozumieniu z min. rolnictwa do zarządzeń, które mają unormować obrót mięsem z uwagi na różnorodność jego przeznaczenia, na spożycie przez ludność żydowską i chrześcijańską.

Poprawka rządu, zmieniająca pierwotny wniosek posłanki Prystorowej, który komisja administracyjna Sejmu przyjęła jednogłośnie, postawił Izbę poselską przed koniecznością nowej w tej materii orientacji.

Lot balonu „Kościszko” do stratosfery

Warszawa. — Prasa donosiła o coraz bardziej konkretyzujących się planach lotu do stratosfery prof. Piccarda na polskim balonie.

Obecnie donoszą o przygotowywanym całkowicie polskim locie do granic stratosfery, który odbyć się ma w najbliższym czasie. Lot ten przygotowywany jest już od kilku tygodni zarówno przez naszych aeronautów jak i sfery naukowe. Przygotowania, które trwały dość długo natrafiały na trudności w związku z



Pierwsze posiedzenie Komisji do badania przedsiębiorstw państwowych.

W gmachu Ministerstwa Przemysłu i Handlu odbyło się pierwsze posiedzenie powołanej przez rząd specjalnej komisji do zbadania rentowności przedsiębiorstw państwowych. Posiedzenie zajął minister przemysłu i handlu p. dr. Roman Górecki, poczem przewodniczący obrad objął prezes komisji wicemarszałek Sejmu poseł dr. Wł. Byrka. Zdjęcie nasze przedstawia fragment obrad komisji w momencie przemówienia prezesa Byrki.

uzyskaniem zezwoleń na lądowanie balonu zagranicą. Przy tego rodzaju locie trzeba się liczyć z możliwością wyślądowania daleko poza granicami Polski.

W locie do granic stratosfery na balonie „Kościuszko” weźmie udział kpt. Zbi gniew Burzyński, dwukrotny zwycięzca w międzynarodowych zawodach o puchar Gordon Bennetta, światowej sławy pilot balonowy. On będzie kierował stroną nawigacyjną. Celem lotu będzie jednak nie dotarcie do granic stratosfery dla pobicia rekordów sportowych, a zebranie doświadczeń naukowych.

Towarzyszem lotu kpt. Burzyńskiego będzie dr. Konstanty Jodko Narkiewicz, asystent zakładów fizyki doświadczalnej uniwersytetu J. Piłsudskiego w Warszawie. Młody uczonej dokona obserwacji, dotyczących badań natężenia promieniowania kosmicznego. Aparaty do tego celu znajdują się już w Legionowie, gdzie nastąpi w najbliższych dniach start „Kościuszki” do stratosfery.

W tej chwili obaj aeronauci oczekują na ustalenie się dobrych warunków atmosferycznych.

TELEGRAMY

ARMJA NIEMIECKA OTRZYMAŁA NOWE SZTANDARY

Berlin. — Kanclerz Hitler ogłosił dekret do armii, w którym jako w pierwszą rocznicę odzyskania swobody przysięgając jej sztandary wojskowe i powiada, że sławnemu istnieniu dawnej siły zbrojnej poświęcił krzesła wypadki w roku 1918.

Wypróbowego przez wielki ducha żołnierskiego mogą zgnieść czasy katastrofy narodowej, lecz nie zwyciężyć. Nowe sztandary będą tego symbolem.

PROJEKT RAPORTU WAZ ZEELANDA

London. — Omawiając położenie domni „Times”, że wnioski końcowe projektu raportu waz Zeelandia, który mogłyby przynieść państwu lokarniejskie, brzmią następująco:

- 1) Uznaje się jednogłośnie, że Niemcy naruszyły swoje dobrowolnie przyjęte zobowiązania traktatowe;
- 2) między delegacjami panuje zgodność poglądów co do tego, że położenia nie powinno się zaostrzać;
- 3) musi się rozwiadczyć sprawę przychylenia się Anglii do bezpieczeństwa państw, stojących na gruncie prawa.

Państwa lokarniejskie zajmowały się w toku swych obrad sprawozdaniami, ułożonymi pod powyższym kątem widzenia.

Krwawe rozruchy

Hiszpanii.

Madryt. — Od chwili ostatnich wyborów, które, jak wiadomo, przyniosły zwycięstwo lewicy, Hiszpania stała się widowiskiem niestannych krwawych starć na tle politycznym oraz zamachów terrorystycznych.

W Salamance wyrikoł starcie pomiędzy skrajnymi ugrupowaniami prawicowymi i lewicowymi. Członkini organizacji prawicowej została zastrzyłowana, zaś jedna dziewczynka została przypadkowo zabita z rewolweru.

W Puerta del sol wynikuł starcie pomiędzy młodzieżą faszystowską a komunistyczną. Wymieniono wiele strzałów rewolwerowych, które nie spowodowały ofiar ludzkich.

W Madrycie dano z samochodu kilkadziesiąt strzałów, w kierunku domu, zamieszkałego przez socjalistycznego przywódcę Largo Caballero. Policja poszukuje sprawców zamachu, który nie pociągnął za sobą ofiar.

Wrzenie przenosi się również na kolonie hiszpańskie. Z Oranu donoszą, że w niedojscowości Mascara podczas zebrania socjalistycznego wynikuł walka pomiędzy najrzejmymi elementami prawicowymi i lewicowymi. Zandarmerja i strzelcy afrykańscy przywrócili porządek, dokonując licznych aresztowań.

KOMUNISTI PODPALAJĄ KOŚCIOŁY W Madrycie.

Madryt. — W związku z podpalaniami komunistycznymi w Madrycie donoszą, że komunisti strzelali z pistoletów do urzędników policyjnych, którzy chcieli zmieszkołdliwić podpalaczy kościoła San Luis. Jeden policjant poniósł śmierć, drugi odniósł ciężkie rany.

Także w innych stronach miasta przysięzło do strzelaniny. Ogółem dziesięciu ludzi odniosło rany, w tem kilku ciężkie.

Przy gaszeniu pożarów trzech strażaków odniosło rany.

Szczególnie gwałtowny był pożar ko-

ścioła San Luis, którego wieże runęły na ulicę. Przewody tramwajowe uległy przerwanu i cały ruch w centrum miasta był przez pewien czas zahamowany. Pożar przeniosł się także na sąsiednie domy z których musiano usunąć mieszkańców. Podpalaczy komunistycznych dotychczas jeszcze nie pochwycono.

Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że będzie dbał o policyjną ochronę kościołów, by zapobiec dalszym wypadkom sobotażu.

ABISYNJA NAWIAZUJE KONTAKT Z WŁOCHAMI.

London. — Jak agencja Reutersa z Addis Abeby donosi pod tytułem: „Czy oznacza to pokój?”, w ciągu poniedziałku oczekuje się w Dżibuti przyjazdu b. posła abisyńskiego w Rzymie, Jezusa Afeworka. Jak słychać, Afework otrzymał nadzwyczaj ważną misję.

Chartum. — Finanista angielski Rickett opuścił Chartum, udając się włoskim samolotem do Asmary.

WOJSKA WŁOSKIE PLYNA DO AFRYKI

Rzym. — Z Neapolu odpłynęło na pokładzie okrętu „Principessa Giovanna” 61 oficerów i 4,200 żołnierzy, należących do zmotywowanej dywizji Trento. — Z Neapolu odpłynął również okręt „Miraglia”, który zabrał na pokładzie 40 samolotów typu caproni, oraz liczny transport woisk lotniczych i sprzętu lotniczego. Z Bolzano odjechał koleją do jednego z portów włoskich transport ochotników, należących do 45 legionu ezarnych koszul. Z Bolonji wyjechało 600, a z Genui 800 wyspecjalizowanych robotników. Z portu w Neapolu odpłynął na pokładzie 3-eh okrętów transport 2,000 robotników.

POGODA SPRZYJA WŁOCHOM.

Rzym. — Agencja Stefani donosi z Massaua: Pogoda sprzyja operacjom armji włoskiej. Okres wielkich deszczów jeszcze nie rozpoczął się i aż do końca czerwca korpus ekspedycyjny właściwie nie będzie skropowany przez deszcze. Do tego czasu będą poczynione wszelkie zarządzenia, aby umożliwić wojskom operacje w czasie wielkich deszczów.

WŁOSKI KOMUNIKAT WOJENNY.

Rzym. — Urzędowy komunikat wojenny nr. 156 brzmi: Marszałek Badoglio telegrafuje: Ani z frontu erytrejskiego, ani z frontu południowego, nie ma nic ważnego do komunikowania.

Jeden z naszych samolotów bombowych, w drodze powrotnej ze swej akcji, runął po stronie naszych linii. Cała załoga, w liczbie 5 ludzi, straciła życie.

FRONT ERYTREJSKI W RUCHU.

Rzym. — Komunikat u r z e d o w y Nr. 154. Marszałek Badoglio telegrafuje: Front erytrejski jest w ruchu. Na linii zachodniej tego frontu oddziały włoskie dotarły do rejonu Al-Kandra, radośnie witane przez ludność. Jeden z oddziałów trzeciego korpusu wysunął się naprzód i zajął Fanara. Lotnicy bombardują znaczne skupienia przeciwnika w strefie Enset-Kab i w strefie na po-

Ma dzieci? Najbardziej... **MYDŁO BEBE SZOFMANA!**

łudnie od Kworam. Na froncie somaljskim trwa działalność lotników pomiędzy Negelli i Addis-Abeba w rejonie jezior. Na froncie południowym, w prowincji Bali, trwa codzienna akcja lotników przeciw ośrodkom nieprzyjacielskim armji dedżaka: Bejane-Merad.

CHCA PORWAC DRUGIE DZIECKO LINDBERGHJA.

London. — Pułk Lindbergh, który z żoną i synkiem mieszka obecnie w pobliżu wioski Long Barn w hrabstwie Kent w Anglii, otrzymuje ostatnio znowu listy z pogroźkami od kidnapperów. Listy te są wysyłane z Londynu. Bandyci grożą porwaniem drugiego synka.

W związku z tem policja zastrzyżyla nadzór nad domkiem Lindbergha i arestowała onegdaj w pobliżu tego domu dwóch Amerykanów, którzy nie umieli wyjaśnić pogo przybyli. Znalaziono przy nich fałszywe paszporty. Arestowanych osadzono w więzieniu.

66 WIELORYBÓW WYRZUCIŁA FALA NA BRZEG JUTLANDJI

Kopenhaga. — W różnych miejscach na zachodnim wybrzeżu jutlandzkim wyrzuciły silne fale morskie 66 wielorybów grelandzkich na brzeg. Największe sztuki miały 6 metrów długości i wazyły do 1000 funtów. Do odtransportowania ich musiano użyć koni.

Takiego pokowu nie było w Danji od dłuższego czasu. Przypuszczają, że wielorybom odcięto drogę do morza nagłe obniżenie się poziomu wody lub je burza wyrzuciła na brzeg.

Powódź w Kownie

Królewiec. — Z Kowna donoszą, że poziom wody na Niemnie pod Kownem przekroczył 7 metrów wysokości nieobserwowaną od 50-ciu lat. Kowno jest otoczone obecnie ze wszystkich stron wzburzonemi falami Niemna i Wilji, które w samym środku miasta przed ratuszem połączyły swe koryta tak, że ratusz i katedra kowieńska znajdują się na wyspie. Również teatr państwowy za zagrożony jest przez powódź. Prace ratownicze oraz rozbijanie żatorów przez pionierów prowadzone są bez przerwy.

Dotychczas dotknięty jest katastrofą powodzią w Kownie 54 ulic i 730 domów. Około 10,000 osób pozostało bez dachu nad głową, tracąc niemal cały swój odbytek. 4,000 powodzianami zaopieczniając się magistrat, żywiąc ich i umieszczając w gmachach szkolnych, w których z tego powodu musiano przerwać naukę. Straty spowodowane powodzią obliczane są na wiele milionów litów. Wskutek zamknięcia fabryk, około 10,000 robotników utraciło pracę. Powódź dotknęła bardzo wiele rodzin polskich, bowiem Polacy stanowią, jak wiadomo, liczny odsetek mieszkańców litewskiej stolicy.

Tajemnica 3 zgonów przed sądem

Proces Grzeszolskiego w Sosnowcu.

Sosnowiec. — Przed sądem okręgowym w Sosnowcu rozpoczął się wczoraj wielki proces Pawła Grzeszolskiego, zefa biura sprzedaży w Tow. Sosnowieckich kłębów rur i żelaza, oskarżonego o zgładzenie za pomocą trucizny dwojga bliźniąt, 16-letniego syna Jerzego oraz córki Lucyny, a także usiłowanie otrucia służącej, Marji Cabanówny.

W początkach 1933 r. zmarła tajemniczo najpierw żona Grzeszolskiego. Lekarze nie umieli podać przyczyny śmierci. Ekshumacja, sekcja i analiza chemiczna nie daly obciążającego materiału. Sprawę umorzono, choć były pozostali o zdradzie osk. Grzeszolskiego, zdemaskowania przez żonę jego przyjaciółki i groźbach rewolwerowych.

Po śmierci matki dzieci nie znalazły już ciepła rodzinnego, wobec zubożnienia ojca, o którym wiedzieli, że chce ożenić się z 20-letnią Pelagją Staciwińską, słuchaczką seminarjum nauczycielskiego. Tracąc serce do ojca, obawiają się go i zamykają na noc w swym pokoju, wreszcie ujawniają wrogi stosunek do planów matrymonjalnych ojca.

W dniu 18 marca 1934 r. umiera po strasznych męczarniach Jerzy G., a dn. 4 maja — Lucyna. Oboje zachorowali po zjedzeniu zupy wśród objawów: torsji, kłucia naskórka, całkowitego wyłysienia i silnych bólów nóg. Tylko służąca, w

czas umieszczoną w szpitalu, zdołano uratować. Badanie chemiczne, dokonane przez instytut ekspertyz sądowych w Warszawie wykazało, że chodzi o otrucie, a prof. Olbrycht z Krakowa orzekł, że trucizną była sól talu, trującego metalu. Tal ma zastosowanie do preparatów kosmetycznych, usuwających włosy i jako pasta trująca na szczyry. Pierwsze objawy występują w postaci przybrakia, uczucia żnużenia, osłabienia, braku apetytu, bólów brzucha i głowy, a dopiero po dłuższym upływie czasu przychodzą zaburzenia układu nerwowego i wypadanie włosów. Gram talu stanowi dawkę śmiertelną, a analiza chemiczna narządów otrutychy dzieci wykryła 0,1351 i 0,1489 grama talu.

W dwa miesiące po śmierci córki Grzeszolski posłubiła Staciwińska, a w styczniu 1935 r. po przesłuchaniu u sędziego śledczego, jest aresztowany. Odąd siedzi w więzieniu.

Wśród rzeczy znalezionych u Grzeszolskiego zwrócono uwagę na ogromny księgozbiór, świadczący o szerokiej skali zainteresowania Grzeszolskiego. Z wykształcenia technik, ukończył on kilka kursów politechniki w Berlinie, a poza tem interesował go dzieła traktujące o filozofji ścisłej, o różnych teoriach społecznych, psychologii, prawoznawstwie oraz sztuce.

Poza tem ważnym momentem dla śledztwa było ujawnienie w notatkach Grzeszolskiego jego znajomości chemji. — Wśród tych notatek władze zwróciły uwagę na reakcje chemiczne krwi, przy których dokonywaniu oskarżony miał na celu otrzymanie żelazo-cyanku-potasu. Znalaziono również u Grzeszolskiego książki traktujące o służbie śledczej i medycynie sądowej prof. Wacholca. — Fakt zainteresowania się Grzeszolskiego medycyną sądową i nauką chemji powiada śledztwo o oskarżenie z wypadkami zasłaniem w rodzinie Grzeszolskiego.

Proces Grzeszolskiego należy do rzędu posłakowych, a ze względu na tio i osobę oskarżonego, wywołał duże podniecenie umysłów w Zagłębiu. Długotrwałe śledztwo było kilka razy przerywane z powodu braku dowodów, a potem wznowiane i prowadzone nadal. Zdaniem lekarzy, którzy w śledztwie stykali się z Grzeszolskim, ma on dużą inteligencję, ale jest skryty, a jednocześnie przewrotny, podstępny, o wybijającym erotyzmie, dokuczliwy i sadystycznie żłośliwy. W więzieniu nie znalazł się i energicznie odpiera wszelkie zarzuty, studując pilnie akta sprawy.

Ze względu na 130 wezwanych świadków i 9-ciu biegłych, proces przewidywany jest na trzy tygodnie.

Rozprawie przewodniczy sędzia J. Czaplack przy udziale sędziów J. Michalskiego, M. Malinowskiego i zapasowego J. Grochowicza. Oskarżają prokuratorzy: K. Suski i M. Wewióra. Rodzice zmarłej żony, a dziadkowie otrutychy dzieci, Wincenty i Katarzyna Bugajowie wnieśli przez adw. Pawelkę powództwo cywilne o szkody moralne w kwocie symbolicznej 1 zł. i 90 zł., jako zwrot kosztów leczenia tragicznie zmarłych s. p. Jerzego i Lucyny Grzeszolskich. Oskarżonego broni adw. Z. Hofmoki-Ostrowski z Warszawy. Wśród biegłych, w zakresie medycyny sądowej są: prof. Grzywo-Dąbrowski, prof. Olbrycht i prof. Singalewicz.

Aki oskarżenia. zawiera ponad 100 stron druku.

Na rozprawę sądową ograniczono wstęp dla publiczności za biletami do 80 osób.

Oskarżonego przewieziono pod silną eskortą z więzienia do sądu i wprowadzono na salę rozpraw, mieszczącą się w stylowej sali jadalnej dawnego pałacu magnata Zagłębia, Schöna.

O godz. 9-ej min. 30 przewodniczący otwiera posiedzenie. Na wstępie odczytuje pismo prof. Olbrychta z Krakowa, w którym prof. Olbrycht zawiadamia, że nie może stawić się na rozprawę, gdyż jako dziekan wydziału medycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego i profesor, prowadzący wykłady i egzamina, nie może opuścić Krakowa. Prof. Olbrycht pisze dalej w swym liście, że za zgodą min. oświaty został wyznaczony biegłym sądowym tylko na terenie Krakowa. — Z tego powodu prosi o ograniczenie się do odczytania jego ekspertyzy i zaniechania nia wzywania go na rozprawę. Nadeszło również pismo prof. Grzywo-Dąbrowskiego, który zawiadamia, że z powodu prowadzenia kursów medycyny sądowej dla lekarzy powiatowych również na rozprawę stawić się nie może.

Prokurator wnosi o uznanie niestawienia biegłych za usprawiedliwione z tem jednak, że gdyby zasza konieczność przesłuchiwania ich na rozprawie, sąd zdecydowałby wezwać ich w trakcie rozprawy.

Zabiera następnie głos obrońca oskarżonego adw. Hofmoki-Ostrowski, który zajmuje odmienne stanowisko i wnosi o powtórne wezwanie prof. Olbrychta lub też doprowadzenie go pod przymusem do Sosnowca. Obrońca oświadcza, że w procesie tym właściwym oskarżycielem jest prof. Olbrycht, na którego opinji opiera się oskarżenie i która też spowodowała aresztowanie oskarżonego. Z tych względów obrońca uważa obecność prof. Olbrychta za niezbędną w interesie wymiaru sprawiedliwości. Co do prof. Grzywo-Dąbrowskiego, obrońca wnosi również o powtórne wezwanie go na rozprawę, wyrażając nadzieję, iż prof. Grzywo-Dąbrowski zachwieje orzeczenia prof. Olbrychta.

Po naradzie z miejsca sąd ogłasza decyzję, w której przyjmuje do wiadomości pismo prof. Olbrychta i Uniwersytetu Jagiellońskiego, uznając jego niesta-

Dźwiękowe Kino
„Stylowy“
 II Aleja nr. 27.

„Człowiek o 100 twarzach“
 w roli gł. KETTI GALLIAN, rytmika Marleny Dietrich.

wiennictwo za usprawiedliwione. Poza tem postanowiono opinję prof. Olbrycha odczytać, zaś co do wezwania go w trakcie rozprawy, sąd kwestji nie przesądza, decydując się wydać odmienne postanowienie w trakcie procesu, gdyby zasza potrzeba.

Sąd przystępuje do ustalania personalnój oskarżonego. Grzeszolski urodzony w r. 1933 w Będzinie podaje się za urzędnika biura sprzedaży fabryki rur w Sosnowcu. Ukończył szkołę handlową w Będzinie, a następnie uczył się w Berlinie przez dwa lata na kursu budowy maszyn.

Na pytanie przewodniczącego, czy jest żonaty, oskarżony odpowiada twierdząco. Przew.: Dzieci oskarżony posiada? Grzeszolski uśmiecha się ironicznie, potem, cedząc przez zęby, odpowiada krótko: Nie.

Z karty karalności wynika, że Grzeszolski karany był 3-miesięcznym więzieniem w r. 1934 za zniesławienie, a następnie miał sprawę o sfalszowanie węgla swego tescia, która to sprawa została umorzona przez Sąd Najwyższy na zasadzie amnestji. Po ustaleniu personalnój, sąd przystąpił do odczytywania obszernego aktu oskarżenia.

DYMISJA WICEMINISTRA KS. ZONGOŁŁOWICZA PRZYJĘTA.
 Warszawa. — W związku z przednią informacją o dymisji ks. Zongołłowicza z urzędu podsekretarza stanu w ministerstwie oświaty, donoszą, że dymisja ta została przyjęta.

ZA 10 MILJONÓW ZŁOTYCH SPRAWOZDAMY FUTER Z ROSJI.

Warszawa. — Do Warszawy wróciła grupa polskich hurtowników futrzanych, która bawiła na międzynarodowych aukcjach w Leningradzie. W r. b. hurtownicy warszawscy i łączy zakupili wyjątkowo dużą partję drogoceńnych futer. Ogółem sprowadzili polskie firmy z Rosji o wartości 10.000 zł. Część tych zakupów przeznaczona jest do dalszego eksportu do krajów europejskich i Ameryki.

UJEMNE SALDO OBROTU Z NIEMCAMA
 Warszawa. — W poniedziałek-rzeczywiście w ministerstwie przem. i handlu zwiększyła miesięczna narada komisji rządowych kontroli obrotu polsko-niemieckiego, która ma ustalić m. in. kontyngent wywozu polskiego do Niemiec na kwiecień b. r.

Wywóz nasz do Niemiec w lutym b. r. wyniósł 9.458.000 zł, podczas gdy przywóz z Niemiec osiągnął w tym samym miesiącu kwotę 11.523.000 zł.

NIEOCZEKIWANA LIKWIDACJA STOCZNI GDYŃSKIEJ.

Gdynie. — Wiadomość o likwidacji stoczni gdyńskiej, której udziałowcem w 60 proc. jest stocznia gdyńska, wzbudziła w tutejszych kołach duże zainteresowanie. Decyzja o likwidacji stoczni, jak słychać wywołaną jest stratami eksploatacyjnymi w ciągu dwóch ostatnich lat.

Nie jest wykluczone, że nagła decyzja o likwidacji stoczni gdyńskiej, którą wzbudziła może w mało poinformowanym społeczeństwie polskiem pewną reakcję i zdziwienie, zwłaszcza, że stocznia zatrudnia około 200 pracowników, jest manewrem ze strony stoczni gdyńskiej, zmierzającym do spowodowania pomocy finansowej ze strony czynników polskich.

W każdym bądź razie, likwidacja stoczni gdyńskiej, nie opartej na zdrowych podstawach, złaniemem gdyńskiego społeczeństwa winna przyczynić się do szybkiej realizacji budowy projektowanej stoczni marynarki wojennej na Oksywiu.

EKSPLOZJA PETARDY POD SYNAGOGĄ W SOSNOWCU.

Sosnowiec. — W piątek późnym wieczorem mieszkańcy śródmieścia poruszeni zostali silną detonacją, jaka się rozległa pod synagogą żydowską przy ul. Kerkerta, mieszającą się w centrum miasta. Jak się okazało, eksplodowała tam petarda. Od huków wyleciało kilka szymberek. W synagodze znajdowało się kilkunastu żydów, którzy, przerażeni hukami, wybiegli w popołuch na ulicę.

Na miejsce zamachu przybyła policja, która rozpoczęła śledztwo. Sprawców zamachu nie ujeto.

WYROK ŚMIERCI W KOŁOMYJACH.

Kołomyja. — Zakończył się dwudniowy proces mordercy swej żony i dziecka Jana Kiejwana oraz W. Sawczuka. W oskarżeniu prok. Biesiada podniósł czynizm mordercy, który z chęci zysku ożenił się ze starszą od siebie o 20 lat wdową i już po 5-miesięcznym pożyciu w be-

stjański sposób ją zamordował wraz z dzieckiem, sądząc, że odziedziczy 11-morgowe gospodarstwo. Wkońcu prokurator prosił przysięgłych, aby uniewinnili osk. Sawczuka, który znalazł się na ławie oskarżonych tylko dzięki kłamliwej obronie mordercy.

Sąd ogłosił wyrok skazujący Jana Kiejwana na karę śmierci przez powieszenie, zamieniając tę karę na podstawie amnestji na dożywotnie więzienie. Sawczuk został uniewinniony.

PRZEBRANI ZA POCZTOWCÓW OKRADLI KIOSK POCZTOWY.

Warszawa. — Ub. nocy dokonano włamania do kiosku pocztowego przy ulicy Chłodnej.

Kioski pocztowe wprowadzono w Warszawie niedawno dla ułatwienia publicznosci nadawania korespondencji w miejscach odległych od urzędów pocztowych. Wkrótce po zamknięciu kiosku, przybyło kilku włamywaczy, przebranych za pocztowników i dobranymi kluczami otworzyli drzwi do kiosku, pocejni przeprowadzili tam „rewizję“ i zabrawszy 1500 zł. gotówką oraz 1900 zł. w znaczkach pocztowych, zamknęli kiosk i przez nikogo nie podejrzani oddali się. Kradzież spostrzegli urzędnicy dopiero rano po rozpoczęciu urzędowania.

ARESZTOWANIE JUBILERA-PASERA.

Sosnowiec. — W Będzinie aresztowano właściciela sklepu jubilerskiego, Stanisława Kęsickiego. Jak się okazało, zajmował on się paserstwem, skupując od złodziei biżuterję oraz różne przedmioty, pochodzące z kradzieży, dokonanych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego oraz Górnego Śląska. Podczas rewizji przeprowadzonej dwukrotnie w sklepie i mieszkaniu Kęsickiego znaleziono znaczną ilość biżuterji: pierścieniów, medalionów, zegarków i t. d. pochodzących z kradzieży. Przedmioty te były pochowane w skrytkach, umieszczonych w ścianach i podłodze. Kęsickiego osadzono w więzieniu.

Jednolity front żydowski w obronie uboju rytualnego

Ludność chrześcijańska płaci na kahały żydowskie 72 miliony zł. rocznie.

K. A. P. komunikuje: Możemy zaobserwować szczególne zjawisko, które jest b. pouczające. Z chwilą złożenia na forum Sejmu wniosku o zniesienie uboju rytualnego w imię tylko racji gospodarczych i humanitarnych, w prasie żydowskiej rozpoczęła się gwałtowna kampanja przeciwko wnioskowi poslanki Prystorowej. Stworzył się jednolity front od ortodoksów chasydzkich po przez t. zw. postępówców i socjalistów aż do komunistów żydowskich włącznie. Obok „Momentu“ i „Hajnta“ zgodnie maszerują „Nasz Przegląd“, „Chwila“, bundowska „Folkscajtung“ i komunistyczna „Mysl socjalistyczna“. Oto w jaki sposób wykrytą piesz lewicowo-bundowska „Mysl“:

„Czy jesteśmy jako wolnomysliciele i antyklerykali, zainteresowani w ustawowym zakazie uboju rytualnego w obecnej Polsce? Nie, gdyż w ten sposób stworzonyby tylko dla kleru żydowskiego i jego bogobojnych zwolenników glorie meczetu. Trośliwy stosunek państwa do innych w znać przy jednoczesnym uniemożliwieniu przestrzegania żydowskiego rytuału przywiązywałby tylko masy żydowskie do ich przesładowanej religji. Zakaz uboju rytualnego utrudniłby tylko walkę z klerem żydowskim o duszę mas żydowskich...“

Rozumowanie niezwykle. Socjaliści i komuniści żydowscy dobrze wiedzą, że w kwestji zniesienia barbarzyńskiego uboju wcale nie chodzi o względy religijne. Chodzi o to, by nie znęcano się nad niewinnymi zwierzętami, a także o zwolnienie producentów i konsumentów chrześcijańskich z obowiązkowego haraczku, jaki muszą oni składać na rzecz rzekawych, rabinów i kahałów żydowskich. Według zebranych danych ubój rytualny kosztuje państwo i społeczeństwo rocznie 80.839.000 złotych. Odliczając odsetek procentowy żydów w państwie, okazuje się, że ludność chrześcijańska płaci na kahały żydowskie 72 miliony złotych rocznie. Z jakiej racji ludność chrześcijańska ma ponosić te ciężary?



NIE NARAŻAJCIE CERY

na szkodliwe działanie niepewnych preparatów kosmetycznych. Zatykają one pory, szkoda cerze, powodują zaciurca skóry. Odwycy krem Abarid, przygotowany na wyciągu lilji białej i miodzie, głęboko przenika do tkanek, rozpoczynając sianład swe zbawienne działanie, wyglądzając zmarszczki, rysy, t. zw. worki pod oczami, chronią skórę twarzy od pęknięcia, łuszczenia się, rozszerzenia porów i t. p. Krem Abarid nie daje chwilowej, lecz trwałej poprawy cery

KREM ABARID PRZECIWMARSZCZKOM

Następnie na uroczystości przybył p. starosta Rogowski i dowódca 27 p. pułk. Panek, przechodząc przed frontem oddziału K. P. W., znajdującącego się pod komendą p. Jakubowskiego. Do zgromadzonych przemówił prezes Szadkowskiej, poczem pułk. Panek dokonał aktu wręczenia dyplomów. W następnym przemówieniu p. starosta Rogowski, podkreślając ważną funkcję kolei w organizmie państwa, wskazał zadania kolejarzy polskiego w przysp. wojska. Wnieśli przy zakończeniu okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej podchwycili wszyscy zebrani, a orkiestra odegrała hymn państwowy.

Defilada oddziału K. P. W. przed grupą przedstawicieli władz zakończyła podniosłą uroczystością kolejarzy.

— Biblioteka w Stradomie. Tow. Przyjaciół Stradomia za naszym pośrednictwem zawiadania mieszkańców dzielnicy Stradom, że dzięki zbiorowemu wysiłkowi ludzi dobrej woli może oddać do użytku powszechnego skompletowaną bibliotekę w ilości 425 tomów: oprawionych. Opłata 30 gr. miesięcznie.

Blizsze informacje i zapisy na miejscu ul. Piastowska 127 (dom p. Kimusa) w poniedziałki i piątki od godz. 18—19. Tamże czytelnia.

Oświadczenie w sprawie podziału odzieży dla najbiedniejszych i bezrobotnych w Częstochowie.

W związku z wyjaśnieniem ławnika p. Kaźmierczaka, zamieszkanem w „Goiu cz. Częstochowskim“ p. t. „Echa podziału odzieży wśród bezrobotnych w Częstochowie“, pp. I. Prymas i E. Kopacz złożyli nam oświadczenie, podpisane przez Julianę Patrzalek, Helenę Gajtłowską, Marię Olezak, Lucję Tarah i in., z prośbą o zamieszczenie na łamach naszego pisma. W oświadczeniu swoim podpisane stwierdzają: „Nie odpowiada rzeczywistości, że komitet p. P. S. nie przyjmował jakiegokolwiek odzieży, obuwia, mydła i t. p. od Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym, bowiem przed-

ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU.

Dziś, w środę o godz. 17-ej w lokalu Związku ul. Kilińskiego 13 p. Grabzewskiego wygłosił referat p. t. „Nasze prawa i obowiązki wobec służby domowej“.

Pięciodzienne kursy Obrony Przeciwlotniczo-gazowej odbędzie się w lokalu Związku, ul. Kilińskiego 13 w środę 18 b. m. od godz. 19—21-ej i w piątek 20 b. m. od godz. 18—21-ej.

Sprostowanie. W związku z notatką w „Gońcu Częstoch.“ z dn. 17 b. m. p. t. „Oszustwo na 1000 zł.“ niniejszym oświadczam, że towarem, który wziętym z rękawa Br. Pałz pokrytym sobie dawny dzianek Stanisław Szczyrbowski.

„LUNA“ Już dziś premiera najpiękniejszego filmu sezonu

Mężowie do wyboru

NIESPOTYKANE!!! 3 najwiękšie gwiazdy po raz pierwszy razem

JOAN CRAWFORD, CLARK GABLE, ROBERT NONTGOMERY.

NAD PROGRAM Aktualności z całego świata.

PORANKI! Codziennie o g. 3.30 p. p. polski przebój filmowy PORANKI! PAN TWARDOWSKI.

KINO „EDEN“ I-sza Aleja 12.

Dziś najnowszy film produkcji sowieckiej

ZŁOTE JEZIORO

Przygody poszukiwaczy złota w Tajdzie Syberyjskiej.

Nad program: WESOŁY BIEGUN komedia w kolorach i Tygodniki Foxa i Pata. Początek o godzinie 5-ej po południu. — Ostatni seans o godzinie 9 m. 30 wiecz.

KRONIKA

Częstochowa 15 MARCA Środa

Dziś — Cyryla Jer., h. d. K. Jutro — Józefa Obl. N. M. P. Wschód słońca o godz. 5,54 Zachód — 17,53

Kalendarzyk historyczny: Kłeska od Tatarów pod Chmełnikiem 1241 r.

Nie będzie dekoracji ani flag
 Starosta Grodzki Częstochowski podaje do wiadomości, że w dn. 19 b. m. dekorowanych gmachów urzędowych, samorządowych i prywatnych nie jest przewidziane, wobec czego w tym dniu nie mogą być wywieszane żadne chorągwie.

— Nowy dyrektor Izby Przem.-Handl. w Sosnowcu. Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu komunikuje, iż w związku z objęciem przez p. dyrektora Ryszarda Dittricha stanowiska dyrektora Departamentu Ogólnego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, p. o. dyrektora Izby został z dniem 16 marca 1936 r. wicedyrektor Izby mgr. Kazimierz Gandomski.

— Szaleta motocyklistów w Częstochowie po drodze do Warszawy. Dziś rano o godz. 9 m. 30 na plac B. Pierackiego nadjechało 11 motocykli i 3 auta, które po godzinnym pobycie w Częstochowie odjechały do Warszawy. Postój tak licznych maszyn zgroma-

dził bardzo dużo ciekawej publiczności, która z zainteresowaniem oglądała auta i motocykle, przybrane chorągiewkami klubowymi.

Jak się okazało, jest to rajd Klubu motocyklowego Chorzów oraz Związku Strzeleckiego z Chorzowa, których członkowie pod przewodnictwem kapitana Widla, p. Donorstaka, por. Baranowskiego i prezesa inż. Hanela udają się do Warszawy, wioząc adresy z wyrazami czci i hołdu dla generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Edwarda Rydza-Smigłego, w celu złożenia ich w dniu imienin Solentantowi.

Z uroczystości wręczenia dyplomów przeszkolonym członkom K. P. W.
 W ub. niedzielę odbyła się uroczystość wręczenia 49 dyplomów przeszkolonym w zakresie kolejowo-fachowym członkom Kolejowego Przysp. Wojsk.

O godzinie 10-ej r. na peronie dworca kolejowego wobec licznie zgromadzonych władz kolejowych z naczelnikiem Oddz. ruchowo-handlowego inż. Peżko na czele odbył się raport, który przed frontem oddziału odebrał prezes czest. K. P. W. p. Szadkowski, składając następnie raport kierownikowi rejonowemu K. P. W. p. Krazemu.

ZBIOROWA
AUDYCJA
ŻOŁNIERSKA



ZE WSZYSTKICH ROZGŁOSIŃ P. L.
WIĘCEK, W. H. GODZ. 18.00

Tabela wygranych
Loterii Państwowej

(Nieurzędowa).

W drugim dniu ciągnięcia 2-giej klasy 35-letniej Państwowej Loterii Klasowej, wygrały osoby na numery następujące:

Po 10,000 zł. na N-ry: 62031 140568 165980.
Po 2,000 zł. na N-ry: 90523 184134.
Po 1,000 zł. na N-ry: 36224 183333 169960 183848
Po 500 zł. na N-ry: 24518 24537 34589 37561
7410 118552 131515 14315 184835.

Po 400 zł. na N-ry: 392 32848 40841 77030 106450 11888 146266 181527 190775.
Po 250 zł. na N-ry: 15377 45510 57198 70362 33884 8578 9937 11025 31584 176336 187427.
Po 200 zł. na N-ry: 3521 12675 44173 57103 70799 71731 75059 76127 83294 88245 96781 108996 114167 128629 125274 128935 131907 135698 136892 38528 14213 144681 151493 152359 155549 156065 167219 181337 187151 190079.

Po 150 zł. na N-ry: 639 780 929 73 96 2186 723 4075 196 336 610 5049 366 6539 7063 79 728 83 7924 8118 734 66 967 937 971 86 285 748 10234 421 11223 12645 154 968 13046 53 112 425 734 914 14415 47 21 15629 723 14 16209 350 610 827 17583 874 19280 352 793 20270 21440 521 600 773 23262 24032 746 3057 483 526 632 736 817 26013 167 228 86 88 884 27933 944 28801 29301 50 511 728 884 933 30066 286 76 429 31084 235 930 32033 729 33662 66 30410 219 720 35879 36074 254 585 87 107 451 825 35832 394 798 754 40047 41163 322 1078 43072 202 17 44404 45958 46274 437 49165 356 633 50498 51001 52209 39 660 73 53694 944 54113 614 55328 73 522 689 706 45 820 56106 357 508 921 57628 42 904 58498 626 52 59049 575 69032 49 61066 795 923 65 62672 63602 758 64598 600 63834 66248 448 67021 294 945 68178 342 69097 482 559 60 70010 483 564 970 71354 864 73836 74014 7510 868 912 76507 77127 80579 657 836 81270 82245 84454 958 85344 511 93 86399 433 666 701 824 87226 461 88820 17 257 92 762 926 89600 90 93407 90074 339 457 568 91678 802 991 92509 76 8378 562 815 94189 725 955 95346 703 804 973 96403 819 98091 99784 100037 815 101461 742 68 828 912 33 102467 969 103184 104259 78 473 933 106141 688 11306 108970 109830 51 110228 111420 66 644 837 81296 394 501 672 949 11311 289 371 114020 114200 115 330 630 891 946 115297 375 116152 600 835 959 117455 11834 11976 432 930 120047 434 62 2815 84 121 05 200 551 846 12146 267 431 766 123215 20 594 771 124804 976 125373 126146 634 127188 502 36 64 128324 129177 241 130882 411 132337 503 133064 251 902 134115 279 135030

136687 742 137244 511 71 652 754 138015 526 865 459 585 695 184146 425 48 685 185848 930 186166 968 139351 140047 142547 617 144103 145716 998 146000 319 635 147251 582 730 148273 603 890 149171 415 694 1928 150695 733 151032 747 94 940 50 152058 754 987 153071 415 626 815 30 44 70 154561 155080 505 45 834 156051 66 102 157561 621 58 881 947 58333 740 805 159959 326 816 160187 201 437 643 161174 162857 79 617 758 164718 878 924 165182 464 76 715 166174 167085 348 509 168305 824 944 170353 84 499 171242 362 589 661 172608 26 74 173004 75 716 908 41 174369 738 822 176307 16 38 962 177569 178000 163 209 546 524 907 179255 670 797 944 180080 89 177 310 438 84 181874 183219 797 957 184081 96 545 596 188102 36 411 189100 975 82 190152 462 191496 517 28 927 192057 367 91 660 824 193019 37 723 836 194130 64 713 854.

Po 50 zł. na N-ry: 192 232 50 498 532 634 708 31 852 1178 844 2112 205 307 400 933 666 3051 441 445 474 570 700 5241 428 544 628 864 942 6232 537 927 91 7375 581 685 895 8280 735 9758 66 931 10082 336 424 615 927 11297 314 544 654 1208 36 501 765 14115 15206 205 457 623 823 92 78 922 17070 437 424 894 995 18029 117 510 62 957 19321 71 773 20218 965 91 21273 357 744 873 22714 64 79 23608 300 805 921 68 76 24370 424 665 799 25196 292 631 26194 506 499 837 981 2703 61 28024 162 258 71 87 634 29056 57 61 240 315 41 524 814 590 32001 544 31095 733 59 32048 137 89 602 705 33307 421 510 67 34057 308 35120 202 319 805 36206 50 434 510 702 89 845 37066 126 55 217 27 301 427.

38137 235 48 97 460 721 912 39066 960 40087 246 538 44126 301 42062 163 682 4318 216 317 516 698 713 897 4440 70 789 837 59 45104 432 804 960 46115 90 530 82 839 47157 601 48093 186 382 467 49143 205 457 623 823 92 78 922 90 81 213 578 884 52083 294 419 583 5395 165 36 57 490 519 823 5428 458 553 717 423 5622 438 91 745 57402 509 741 58259 469 696 59390 491 94 60273 516 880 61142 57 930 62041 56 331 63398 720 616 796 807 914 64763 65575 820 24 66426 67153 289 320 37 510 789 857 99 68243 88 316 503 97 655 749 624 69624 83 70065 140 206 598 810 70129 533 620 73372 483 683 711 872 74407 606 709 957 75243 573 759 920.

76209 109 499 844 7046 865 991 78141 79386 520 663 725 80317 628 881 81461 658 82228 597 491 83105 264 629 905 46 84164 68 950 85233 36 86147 965 87063 505 685 85203 669 96 90194 96 290 816 91268 501 65 823 35 55 92743 55 93044 364 613 700 9420 351 552 95216 96 96122 724 97032 209 910 73 98428 520 875 946 72 92004 64 811 316 478 100075 165 834 101091 709 102039 617 10368 147 339 580 731 104382 513 699 841 175018 24 244 65 392 845 106119 58 68 436 968 107050 695 807 12 108271 849 929 109276 534 110158 379 854 111009 15 357 517 600 997 112073 334 517 810 113208 523 749 982.

114092 414 46 580 92 718 115481 754 60 92 827 116922 506 827 933 117303 656 118051 583 86 119291 308 437 43 630 756 883 120123 308 732 79 121610 122268 853 123536 668 804 124453 640 125330 538 932 126404 95 984 127090 206 349 603 128415 178 862 929 50 129431 554 651 97 536 85 940 130069 13387 975 131115 495 612 709 919 132269 966 976 132957 367 587 603 134169 449 135104 80 323 788 1196 136138 375 554 760 954 137447 719 837 138233 538 841 139434 911 140077 89 141290 331 89 142063 106 556 143055 361 487 558 959 144531 618 25 838 74 968 145466 362 146002 195 222 588 772 94 58 147042 576 732 948 148734 67 8 827 149150 302 72 642 716 914 150207 24 921 151079 304 19 410 61 624 91 749.

152785 849 153121 35 96 989 154198 458 651 858 963 155141 274 156191 48 0771 896 303 157046 338 772 927 61 76 99 159383 643 160364 788 161205 415 805 99 162927 163064 69 188 21 451 466 164126 36 246 360 722 992 165152 62 250 85 826 166063 228 557 167054 88 499 420 790 842 958 168099 161 88 363 439 646 170533 51 676 749 817 171655 172477 175010 217 577 854 176245 92 98 331 873 900 177193 414 531 178042 391 456 826 910 79 179107

499 706 180072 285 508 181029 497 183199 225 453 585 695 184146 425 48 685 185848 930 186166 968 139351 140047 142547 617 144103 145716 998 146000 319 635 147251 582 730 148273 603 890 149171 415 694 1928 150695 733 151032 747 94 940 50 152058 754 987 153071 415 626 815 30 44 70 154561 155080 505 45 834 156051 66 102 157561 621 58 881 947 58333 740 805 159959 326 816 160187 201 437 643 161174 162857 79 617 758 164718 878 924 165182 464 76 715 166174 167085 348 509 168305 824 944 170353 84 499 171242 362 589 661 172608 26 74 173004 75 716 908 41 174369 738 822 176307 16 38 962 177569 178000 163 209 546 524 907 179255 670 797 944 180080 89 177 310 438 84 181874 183219 797 957 184081 96 545 596 188102 36 411 189100 975 82 190152 462 191496 517 28 927 192057 367 91 660 824 193019 37 723 836 194130 64 713 854.

CIĄGIENIE DRUGIE
Po 150 zł. na N-ry:

17 156 307 698 1208 205 4282 534 626 724 5910 5153 6300 7074 534 8084 660 9754 960 10462 909 11987 13343 15308 16395 825 19346 20137 420 21753 23232 267 23675 24007 8 721 25759 26676 27499 28462 29471 958 30175 246 31070 32133 461 33162 34622 36161 299 346 739 37880. 39004 41444 42213 832 82 43490 728 65 44243 406 712 46442 832 48716 61053 52528 63 53991 54643 55632 56828 58685 805 59764 862 60000 176 61432 62021 524 63198 64662 935 67317 370 69687 71414 72014 247 865 74232 403 724. 76233 336 77324 78034 79015 922 80035 60 81848 947 82534 41 47 83998 9111 86600 934 87097 736 59015 91356 401 968 929 9211 93428 426 94337 95847 899 96274 822 96000 209 98342 99141 345 100302 103047 104900 105052 741 106541 107283 108626 537 606 991 109366 994 110627 112698 113431.

114153 115920 116604 802 117414 119215 120188 535 122351 123219 126410 26205 129395 126217 523 131480 132317 408 133949 134337 138542 50 508 140420 141841 143457 690 144347 661 1464005 178 356 608 147443 148988 151722 843 89. 152282 154270 813 155358 664 941 156870 992 156900 159714 30 160526 81 161209 373 162003 750 163639 166849 167799 168434 736 171099 1811 630 172481 541 173009 503 727 174590 175030 406 176981 178668 180069 685 182346 183532 55 719 184220 165 186290 598 187366 188492 971 849 190297 191039 994 193996 194562.

Po 50 zł. na N-ry:

140 483 587 1122 2650 61 4878 5273 435 816 6108 259 7052 610 808 8059 353 545 89 9196 627 10301 628 11241 802 12453 711 13196 588 747 14450 16508 17254 619 19477 20993 21142 22275 551 23141 24119 851 25021 572 852 26280 953 28620 704 29092 801 30822 31147 236 384 519 32518 996 33730 77 35185 37736.

38018 504 39790 40268 533 815 41100 300 919 42393 662 39643 769 599 44388 798 45352 592 691 810 44558 67 970 47020 504 48691 49984 634 594 53603 54116 625 839 56039 29 662 57762 58203 59000 793 61058 502 645 599 62144 606 63414 561 64603 65726 845 66218 69622 800 70428 34 71771 805 72570 762 724 73817 965 74253 75 639 871 76893 7694 79026 80547 81298 425 610 82823 82389 80408 85033 743 886 86155 805 87981 90727 91309 91334 745 92727 93510 721 94318 742 96107 97878 970 98169 775 99045 58 815 100325 101099 351 851 102037 115 234 103637 104390 793 988 105347 805 28 12 10767 67 337 960 108559 110563 668 111091 246 984 112367 692 113102 49 784 850 114219 693 982 115054 495 750 116297 743 117148 893 119937 120141 123276 582 667 124261 369 125078 82 126185 825 125 127539 128793 942 129868 130400 131285 132387 133286 134181 566 135295 136287 318 43 942 127029 166 367 905 138166 139258 140836 141089 142028 218 458 143113 952 144111 510 154013 387 635 146613 90 147216 583 148070 899 150541.

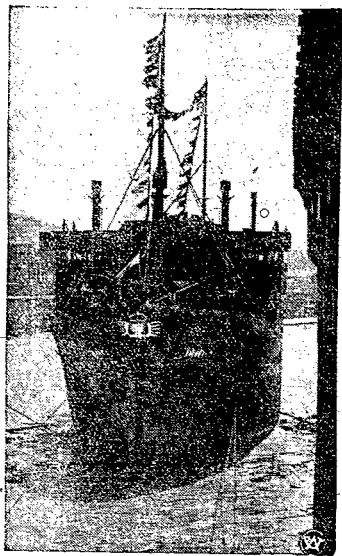
CIĄGIENIE TRZECIE.
25,000 zł. na N-ry: 131322.
Po 10,000 zł. na N-ry: 58923 59708 90593.
5,000 zł. na N-ry: 28751.
Po 2,000 zł. na N-ry: 72999 142114 179179.
Po 1,000 zł. na N-ry: 13501 99593 109479 134505.

Po 500 zł. na n-ry: 159 2923 135004 165896 189516.
Po 400 zł. na n-ry: 44935 64003 89915 92062 128694 129774 144000.
Po 250 zł. na n-ry: 11690 30457 54009 60670 101467 118361 118339 128283 124083 126870 170710 130388 132054 189705 173413 175669 193424.
Po 200 zł. na n-ry: 3306 6178 8970 27478 30934 51266 82345 95496 96820 100303 110586 115723 137640 148913 160622 171214 173848 181797 182462 191026.
Po 150 zł. na n-ry: 398 2956 3268 791 5714 7178 8010 510 10135 64 11252 12593 13226 600 14837 16424 690 783 537 17035 412 981 18995 19066 261 20976 21169 962 22452 586 23326 24342 26276 30681 866 31766 32599 989 33277 4063 303 35362 36203. 39375 40628 41206 75 42086 196 237 725 43630 44923 89 45743 46403 991 47562 48769 48525 50014 108 338 48 52284 52593 56169 57997 58767 59663 64 414 363915 64295 340 93 68178 92 66551 68821 69218 71010 4043948 90 72997 74528.

76545 78024 645 79367 84337 777 888 81839 82391 83785 87275 88125 63991 8110 91454 93094 259 934 94437 699 95924 989 96212 911 97253 98365 542 99370 523 941 100988 188 330 855 110266 182 76 01 102942 103106 104704 105498 106584 489 320 908 72 107784 109950 110485 703 8 11013 115 267 113351 989.
11421 115580 116099 118920 60 120554 123147 12479 306 45 125061 326 949 126453 12710 128097 129024 300 740 86 996 130028 657 82 131424 822 132081 984 133994 134448 135657 136136 1369 137748 138413 139253 518 41 140261 80 598 738 511 142011 143548 673 713 144791 145024 143 146204 38 556 147225 148245 149778 150241 151595.
153005 41 914 155761 157587 158090 159431 698 160553 622 163042 314 663 164003 165058 157 748 172096 286 768 174546 65 177569 179 18376 634 182655 183122 59872 72 184691 759 185776 188206 862 189043 190496 191215 933 194701 939.

Po 50 zł. na n-ry:

61 934 1022 420 85 666 2672 3256 849 4313 90 89



Nowy polski statek transoceaniczny M. S. „Batory”. Budowany we włoskiej stoczni w Monfalcone statek M. S. „Batory” rozpoczął z dniem 15-go b. m. swe pierwsze próby, które zostaną ukończone w dniu 2 kwietnia. W Trójmieście zostają podane próbnym poszczególnym instalacje, zaś w dniu 10-go kwietnia, po zakończeniu egzaminu sprawności technicznej statek zostanie przekazany Tow. Gdynia—Ameryka, jako właścicielowi. W ten sposób polska marynarka wzbogaciła ostatecznie tak poważnymi jednostkami jak M. S. „Półsudski” i odnowiony S. S. „Pułaski” otrzymała jeszcze jedną wielką pozycję swego rozwoju.

Z KRAJU

(—) **Tragiczna pomyłka.** We wsi Gambice pod Inowrocławiem właścicielkę 350-morgowego folwarku p. Weissową zbudziło w nocy ujadanie psów, podszła więc do okna, aby przez nie wyrzucić. W tym momencie obudził się jej mąż, a widząc jakąś postać przy oknie i myśląc, że to złodziej, dobył spod poduszki rewolwer i strzelił, raniąc żonę w brzuch. Ofiarę tragicznej pomyłki przewieziono w stanie b. ciężkim do szpitala.

(—) **Masowa eksmisja lokatorów.** Z Warszawy donoszą: Przy ul. Koźziej 1 wykonana została ostatecznie eksmisja 22 lokatorów, zajmujących pokoje kawalerskie. — Przed tygodniem eksmisja nie doszła do skutku wskutek nagłego „zachorowania” wszystkich lokatorów. Tym razem wraz z komornikiem przybył lekarz starościniski, oddział policjantów, brygada tragarzy i

dwóch ślusarzy. Wśród eksmitowanych znajdują się dwie tancerki, jedna znana pianistka i jedna znana artystka. Eksmisja nastąpiła wskutek tego, że dzierżawca pokoiów kawalerskich, niejaki Pawłowski, pieniądze pobrane od lokatorów zatrzymał sobie i nie wypłacił właścicielowi domu. Poszkodowani lokatorzy złożyli doniesienie do prokuratora.

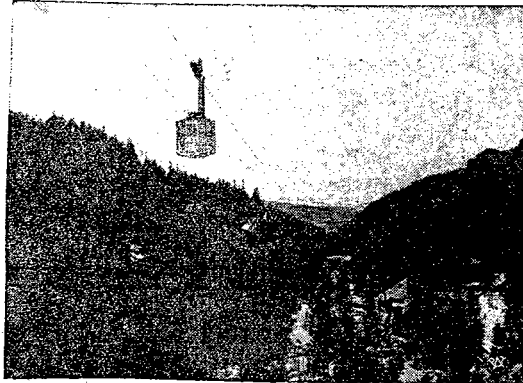
Sprzedaj dziecko za 5 zł. okrutnej zębraczce.

We wsi Rzążawa w pow. warszawskim, 9-letni Jan Korzeniowski, sierota bez ojca i matki, był na wychowaniu u swego wujka Szramkowskiego. Nieludzki ten człowiek, chcąc się pozbyć chłopca, poprosił sprzedaj go za 5 zł. jakiejś włościanki się kobięcie. Kobieta ta trądniała się zebranią i liczyła zapewne, że chłopak będzie jej pomocny w zebraniu, jako że dziecko snadniej łatwiej w sercach ludzkich budzi. Wspólna wędrowka po żebraniu kobiety i chłopca trwała kilka miesięcy. Zawiedrowali wreszcie do wsi Mękała, w pow. chojnickim. Zębraczka, dostrzegszy, że chłopak nie zdradza żadnych zdolności „zebranych” i że nie przynosi korzyści, lecz przeciwnie jest ciężarem dla niej. W Mękałce więc poszła go do wsi a sama ułotniła się. Robotnik leśny p. Mazurek z Gieldonu znalazł chłopca płaczącego w rowie przydrożnym i zabrał go do siebie. Sierota nadal pozostaje u p. Mazurka i jest mu tam dobroc.

Policja jednak zainteresowała się nielitościwą kobietą i wytopiwszy ją, stawiła przed sąd. Rozprawa odbyła się w Chojnicach. Zeznający, jako świadek

Kolejka linowa na Kasprowy Wierch w ruchu.

Na zdjęciu naszym przedstawiamy jeden wagonik kolejki linowej podczas jazdy na Kasprowy Wierch, na tle szczytów górskich i przełęczy. W dali widoczna stacja wyjazdowa kolejki. W związku z uruchomieniem kolejki linowej Ministerstwo Komunikacji wydało komunikat, że Komisja Techniczna złożona ze specjalistów wszystkich działów wchodzących w montaż kolejki po skrupulatnym przyjęciu całego mechanizmu i urządzeń technicznych kolejki wydała zezwolenie na uruchomienie komunikacji pasażerskiej.



mały Jaś z placem opowiadał sądowi, że jego „pani”, która kupiła go za 5 zł. od wujka, katowała i biła nielitościwie jeśli jej za mało użebrał.

Sąd skazał kobietę, którą była Apollonia Napiórkowska, za zgnanie się nad dzieckiem i za porzucenie go bez opieki na 8 miesięcy więzienia.

(—) **Dramat miłosny młodej pary.** — Z Warszawy donoszą: 23-letnia nauczycielka Wład. Bielska poznała 30-letniego Miecz. Kowalskiego, technika budowlanego. Bielska miała opiekunów, którzy krzywdom okiem patrzyli na sympatję młodych. Opiekunowie zabronili jej spotykać się z Kowalskim i zrozpaczona tem Bielska zażyła trucizny. Przewieziono ją do szpitala Wolskiego, gdzie owegdała zmarła.

Na wiadomość o śmierci ukochanej, Kowalski również zażył trucizny. Przewieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie walczy ze śmiercią.

Ze świata

(X) **Kto szuka rajy na ziemi, temu obiecuje go reformator społeczny, Maurice Allard, bogaty paryżanin, który nabył na własność niewielką wyspę Van-Van, położoną niedaleko Tahiti.** Allard ogłasza w piśmie, iż chętnie przyjmie osiedleńców na swej wyspie pod warunkiem, że będą oni żonać, dziećmi, wniośna od razu 15.000 franków, jako depozyt, dostarczą świadectwa lekarskie o stanie zdrowia swego i rodziny, oraz referencje od osób poważnych. Wzamin ofiaruje p. Allard działkę na Van-Van, gdzie, jak twierdzi, klimat jest nadzwyczaj łagodny, roślinność bujna, przyroda piękna, a życie niesłychanie łatwe. W pobliżu wyspy znajdują się lawice ostrej

i perloplawców. Dwa razy na miesiąc przybija do brzegów wyspy okręt idący z Hawaj.

(X) **Bywa i tak.** W klinice uniwersyteckiej w Woroneżu (Z.S.R.R.) znajduje się kilku chorych na rzadko występującą i obserwowaną chorobę głodu t. zw. bulimie. Chory na bulimie posiada apetyt i żołądek słonia. Jeden z tych pacjentów w Woroneżu „zjada” dziennie 20 jajek, 9 kilo chleba i wypija 3 szklanek herbaty. W ciągu 11 miesięcy przybrał 60 kilo na wadze i waży teraz 130 kilo. Grubas ten jest jednak tak słaby, że nie potrafi bez pomocy pielęgniarki sam wstać z krzesła. Inny znów chory pochłania w ciągu dnia 12 kilo chleba i dwa kilo śledzi, co bynajmniej nie zaspokaja jego głodu. Całe szczęście, iż w klinice znajduje się tylko pięciu chorych na bulimie, większa ich bowiem gromada przyprawilaby klinikę o ruinę.

(X) **Konopie jako materiał do budowy ulic.** Pewien inżynier angielski wpadł na pomysł użytkowania włókna konopi przy budowie ulic. Wynalazek inżyniera opiera się na pomysłnych próbach przeprowadzonych w Ameryce i częściowo również w Anglii. Żyżycia wełny i bawełny jako materiału przy budowie cichych i elastycznych nawierzchni drogowych. Jak wykazały próby przeprowadzone z włóknem konopi — dają one ten sam rezultat, jeśli chodzi o tłumienie hałasów ruchu kołowego, a mają też przewagę nad wełną i bawełną, że jest znacznie tańsze. Niezadługo więc Anglii chodzić będą po ulicach „konopianych”.

Nudne wywoły.
Na zebraniu przemawia od godziny działaczka. Nagle na tylnych ławach rozlega się okrzyk: — Głośniej! My in nic nie słyszymy!
Z pierwszej ławki wstaje starszy pan i zwracając się do interpelanta woła: — Niech się pan cieszy z tego!

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

6.30 Audycja poranna, 12.03 Dziennik południowy, 12.15 Dziecko w wieku przedszkolnym — pogadanka, 12.30 Koncert Zespołu Tadeusza Sędrzyńskiego, 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego, 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim, 15.20 Przeglad tygodniowy, 15.30 Muzyka lekka, 16.00 Rozmowa Marszałkiewicza z Lepigina — aud dla dzieci, 16.20 Recital „wieloznaczowy” Eweli Stegmana, 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia, 17.00 „O granicach tolerancji” — odczyt z cyklu „Dyskutujemy”, 17.50 Książka i wiedza, 18.25 Skrzynka ogólna, 18.45 Po dylach i kładkach Polecia — odczyt, 19.00 Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego poświęcone Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, 19.15 Pieśń żołnierza Polski Niepółległa, 19.35 Wiadomości sportowe, 19.50 Raport aktualny, 20.00 Muzyka salonowa, 20.45 Dzieńnik wieczorny, 20.55 Obrazki z Polski Współczesnej, 21.00 XXVIII audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina”, 21.40 U naszych laureatów literackich 1935/36 roku — raport, 22.05 Polskie marsze wojskowe, 22.30 „Na wojskową nutę” — koncert.

Kapitan Irena

ADAM NASIELSKI.

Jim chciał właśnie odpowiedzieć w swój ekscentryczny sposób, gdy naraz poczuł w kieszeni swej jasnej marynarki w łaty ni mniej ni więcej, tylko cudzą rękę. Złodziej kieszonkowy — pick-pocket, wszystko jedno. Nnno! Omal nie zatarł rąk z radości. Uwiózł mocniej obcą dłoń w swej prawicy amatorskiego boksera i dopiero wówczas spojrział w twarz intruza.

Przed nim, a raczej z nim stał młody chłopiec w stroju boya hotelowego i patrzył na Jima bardziej z zaciekawieniem, niż ze strachem.

— Od kiedy to, najdroższy, powstał zwyczaj trzymania własnych rąk w cudzych kieszeniach. Zmno ci?

Zamiast odpowiedzieć chłopiec — zło dziej uśmiechnął się najwyraźniej, ale tego było już przecież Jimowi za wiele. Nie wypuszczając zdobywczy z uścisku palców, dał znak Fredowi.

— Weź go pod ramię, Fred, i nie puszczaj. Zakończalem się w nim od pierwszego wejżenia i weźmiemy ślub, o luby. Ty będziesz świadkiem. Fred i będziesz go pielęgnował, gdy on zostanie matką.

Jakby nigdy nie wyszedł z przystani na molo, skreślił w kierunku piramidy skrzyż z towarami i tu dopiero zatrzymał się. „Arcażant” szedł między nimi posłusznie i wcale nie opierał się. Nie wyglądał na oko na złodzieja kieszonkowego, ani na winowajcę, ale z tego Jim zdał sobie sprawę dopiero za piętnaście minut. Teraz uśmiechnął się radośnie. Przynajmniej jakies urozmaczenie.

— I myślisz może, chlystku, że oddam

cię w ręce policji. O nie, kochanie. Wyboksuję cię tak rzetelnie, że odechce ci się raz na zawsze kraść z cudzych kieszeni.

— Nie rozumiem pana, sir.

Jim spojrział ze szczerem zdumieniem na uśmiechniętą twarz chłopca i z wielkiego oszołomienia wypuścił na chwilę jego rękę. Młodziak nie kwapił się widać do wyjaśnień, gdyż w trzech susach zniknął w tłumie.

— Uciek! sir — stwierdził Fred objętnie. — Czy ukradł panu coś?

Jim sięgnął do kieszeni i twarz jego wydłużyła się poraż wtóry tego dnia. Wiedział, że była to kieszeń pusta. Teraz zaś wyjął z niej białą, zwykłą kopertę, zaklejoną i niezaadresowaną. Oderwał brzeg i wyjął mały arkusik papieru, złożony we dwoje. Widniało na nim tylko jedno zdanie, wypisane na maszynie: „O drugiej po południu na 37 Locust Avenue” o Podpisu nie było.

Odwrocił się energicznie.

— Idź, Fred i wydzwoń mi samochód z garażu. Jeżeli pan Bing Cross przyjmie, powiedz mu, że przy najbliższym spotkaniu odutecz go używać cudzą własność, tak skutecznie, że mu się przysni Philadelpia.

— Gdzie mam zajechać?

— Tu, komandorze. Teraz jest pierwszy, a na drugą musimy być na 37 Locust Avenue. To ci dopiero będzie symfonia.

— Co to jest symfonia, sir?

— Jeżeli minister spraw zagranicznych ma teczke z koźlej skóry, a jego siostra mimo to lubi sparagi, to taki fakt nazywamy symfonią. Żagiel na maszt, Fred, i już ci niema.

Oparł się o skrzynię z konserwami i po namyśle zrezygnował z palenia...

— Jeżeli to nie będzie przygoda — szepnął do siebie — to przygody nie

istnieją wcale, a ja wstąpię do klasztoru i zostanę siostrą miłosierdzia.

Jim nie myślił się tym razem. Gdyby jednak wiedział, jaka przygoda go oczekuje, byłby z niej napewno zrezygnował. Nie należy do przyjemności, a już wcale do rozkoszy narażać życie w tu pełnie nieswojej sprawie — a tu groziło nadto coś więcej. Dosłownie: — groziło.

ROZDZIAŁ III.
Pan, którego nabrano.

Po piętnastu minutach nadjechał Fred, dając o sobie znać charakterystycznym dźwiękiem klaksonu, wygrzywającym akord z „Marsyljanki”. Oznał, że pan Bing Cross osobiście przyjął telefon, powiedział, że gwizdże na pana Jima i radził mu nie płać się w kabały.

— Chyba nie wspomniatęś mu o tym liście.

— Właśnie, że powiedziałem wszystko. Nie było żadnej dyspozycji na ten wypadek.

— A gdybym ci, kapitanie Formalisto, kazal huknąć w kark wice-gubernatora.

Fred nie namyślał się nawet. — Huknąbym wice-gubernatora w kark, jak amem. Możemy spróbować.

Jim wruszył ramionami, bo niepodobna było gniewać się na Freda. Nie sposób też było naprawić jego niedyskrecję przed Bingiem. Rozkazał mu zająć miejsce przy kierownicy, sam zaś rozpartł się wygodnie na poduszkach sportedanu Packarda, jednego z trzech aut wysięgowych, jakie mógł mieć do swojej dyspozycji.

— Czy instrukcja co do trzech protokulów za przekroczenie dozwolonej szybkości pozostaje w mocy, sir.

— Słuchaj, Fred, jeżeli z twojej winy spóźnimy się na wyznaczone spotkanie, powieszę cię własnoręcznie na antenie

Woolworth Building i co tydzień będę składał wianek niezapominajek na twoim grobie rodzinnym. Żadnego protokulu, przepisowa jazda — dodał przeczornie, albowiem znalazł już swego Freda. Ten dziwak gotówby był przejechać ko mizarza dystryktowego, aby spławić przyjemność swemu panu.

— Ay, ay, sir!

Czarny Packard przebył Ditmars Avenue, Hell Gate Bridge, skośnym łukiem przelecieli przez śpiącą i luksusową Wards Island, Little Hell Gate Bridge, Wyspę Kandalla i przez mały most Bronx Kills dostali się na półwysp Bronx, do celu.

Locust Avenue biegnie w kierunku niemal prosto północnym, zaś dom nr. 37 znajduje się naprzeciwko poprzecznycej East 133 Street. (W New Yorku centralnym wszystkie ulice biegnące z południa na północ oznaczają się mianem: Avenue z dodatkową nazwą lub numerem, wszystkie poprzeczne z zachodu na wschód mianem: Street).

Fred zahamował samochód przed domem nr. 37. Był to duży sześciopiętrowy blok długości około stu metrów z pięcioma bramami ponumerowanymi ko lejno. Biorąc pod uwagę dzielnicę i wygład zewnętrzny, można go było jednak na oko ocenić na trzy tysiące mieszkańców. Ponieważ zegar wskazywał dzie sięć po pół do drugiej, a tajemnicze spotkanie było wyznaczone na drugą — wy nikało stąd, że Jim musiał w przeciągu dwudziestu minut znaleźć w tym bloku człowieka, który napisał list, nie mając przytem ani jego nazwiska ani rysopisu.

— Tak, Fred, — dokończył swą myśl. — Zebymy chociaż wiedzieli, co jego ciocia jada na lunch.

— Jeżeli on ma ciocie i jeżeli on nie jest nią